

Sygnatura akt IV U 145/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący **SSR Marek Cechowski**

Protokolant sekr. Magdalena Mrozek

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015r. w Ostrołęce na rozprawie sprawy

z odwołania G. D. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 7 kwietnia 2014 r. znak: (...)

o odszkodowanie z tyt. wypadku przy pracy

ORZĘKA :

Odwołanie oddala.

Sygn. akt IV U 145/14

UZASADNIENIE

G. D. (1) wniosła odwołanie od decyzji z dnia 07.04.2014r. znak (...), w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy jej męża G. D. (2) z powodu niedołączenia protokołu wypadkowego przez zakład pracy. G. D. (2) pozostawił po sobie synów D. D. (ur. (...)) i D. J. (ur. (...)), którzy na dzień śmierci ojca nie spełniali przesłanek do otrzymania renty rodzinnej (art. 13 ust.2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. t.j. 2015.1242 z póź. zm.).

W odpowiedzi na odwołanie ZUS Inspektorat w O. wniósł o oddalenie odwołania z w/w przyczyn formalnych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. D. (2) miał w chwili śmierci 59 lat, zaś od 27 lat pełnił obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w N.. G. D. (2) od kilku lat leczył się z powodu choroby wieńcowej serca, nadciśnienia tętniczego, cukrzycy typu II, zaburzeń gospodarki lipidowej i bloku lewej odnogi pęczka Hisa. W dniu 7-go marca 2013 roku przebył leczenie operacyjne choroby wieńcowej polegające na wszczepieniu tętnicy piersiowej wewnętrznej lewej do tętnicy przedniej zstępującej oraz wszczepienie pomostu żylnego do tętnicy pośredniej. Przebieg pooperacyjny powikłany był blokiem odnogi pęczka Hisa i blokiem przedsionkowo komorowym II stopnia z ciężką bradykardią. Z tego powodu choremu w dniu 12.03.2013r. wszczepiono rozrusznik dwujamowy serca. Po wypisaniu ze szpitala do czasu śmierci chory był pod opieką poradni kardiologicznej i otrzymywał stosowne leczenie. W dniu 17.07.2013r. lekarz medycyny pracy dopuścił ponownie do pracy, uznając brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku Dyrektora. Do pracy G. D. (2)

wrócił w dniu 23.07.2013r. W dniu 26.07.2013r. po godz. 7.00 pracownik fizyczny zatrudniony w szkole B. W. poczuł nieprzyjemny zapach w budynku szkoły. Po przybyciu G. D. (2) do pracy razem z nim świadek zrobił obchód w szkole celem umiejscowienia przyczyny tegoż zapachu. Żadnych przecieków z kanalizacji, które mogłyby być powodem tego zapachu nie stwierdzono. Nie podejmowano żadnych innych działań w tym zakresie. Oprócz tego incydentu z nieprzyjemnym zapachem nic w szkole innego się nie zdarzyło w tym dniu. Po godzinie 15.00 G. D. (2) poszedł do domu. Po obiedzie leżał na leżaku na podwórku w cieniu. Zjadł kolację o godz. 21.00. Po kolacji źle się poczuł, wystąpił ucisk w klatce piersiowej oraz poty. Na jego prośbę żona zadzwoniła po pogotowie. Około godz. 23.00 G. D. (2) zabrano pogotowie ratunkowe. Pacjent został przywieziony do szpitala w N.. W trakcie przewozu podjęto czynności reanimacyjne z powodu NZK (nagle zatrzymania krążenia). Na oddziale SOR szpitala w N. przyjęto G. D. (2) w trakcie reanimacji, bez własnego oddechu i z pojedynczymi zespołami PQRST na monitorze, mimo pracującego stymulatora. W wywiadzie choroba wieńcowa, cukrzyca typu II, N.T. Kontynuowano reanimację, bez odpowiedzi na podawane leki. O godzinie 01.20 w dniu 27.07.2013r. stwierdzono zgon G. D. (2). Sekcji zwłok nie wykonano.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: niesporne twierdzenia stron przedstawione na posiedzeniach jawnych i w pismach procesowych, zeznania świadka B. W. (k. 34-35), opinię sądowno-lekarską (k. 36-38, 78-82, 105 -106, 12426), oraz w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach rentowych (teczka OPR (...)), wyjaśnień odwołującej (k 33 -34), dokumentację medyczną (k.56-65).

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, ale z innych przyczyn niż wskazane w zaskarżonej decyzji.

Sąd Rejonowy podziela pogląd SN, że w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z powodu nieprzedstawienia przez ubezpieczonego protokołu powypadkowego Sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy (art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych -t.jedn.: Dz.U. z 2009 r. Nr 167 poz. 1322 ze zm.) i dokonuje ustaleń, czy zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r. I UZP 4/13 , M.P.Pr. 2014/6/323-328). Natomiast ustalenie, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy nie należy do ustaleń faktycznych. Kwalifikacja zdarzenia jako wypadku przy pracy na podstawie określonych przez ustawę wypadkową przesłanek jest oceną prawną, która należy do kompetencji sądu, a nie np. biegłego (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, LEX nr 1418731 czy wyrok z dnia 07.10.2015r. , II UK 362/14 , LEX nr 1849089 , czy ostatnio wyrok z 9.12.2015r., I UK 22/15, niepubl.).

Odnosząc się do przedmiotowej sprawy – na wstępie określić należy – zasady wynikające z art. 3 ustawy wypadkowej dotyczące definicji wypadku przy pracy, związku zdarzenia z pracą przy uwzględnieniu warunków jej wykonywania.

	<p>Pracownicy kadry kierowniczej, jako zajmujący najbardziej odpowiedzialne stanowiska, nie mogą liczyć na tak szeroką ochronę, jak pracownicy szeregowi. Specyfiką pracy na stanowiskach kierowniczych jest mnogość sytuacji stresogennych, a radzenie sobie z nimi powinno być dla takiej osoby sprawą oczywistą. Dlatego też, stres na zwyczajnym poziomie, wynikającym ze sprawowania funkcji kierowniczych, nie stanowi w stosunku do nich, przyczyny powodującej pogłębienie istniejących już stanów chorobowych – w głównej mierze zawałów serca. Praca dyrektora jest z istoty swej związana z dużą odpowiedzialnością, a występujące w jej toku stresy, nie mogą być uznane za nietypowe warunki</p>
--	---

	pracy w rozumieniu przyczyny zewnętrznej zdarzenia (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNP 1996/17/252).
--	---

	Oczywiście należy mieć na uwadze, że pracownicy kadry kierowniczej nie są całkowicie pozbawieni ochrony z tego tytułu. Warunkiem uznania np. zawału serca za wypadek przy pracy jest jednak to, by stres, który go spowodował, wynikał z okoliczności nadzwyczajnych w danym stosunku pracy. A zatem tak niedookreślone pojęcie nakazuje ocenę w każdym przypadku z osobna tego, czy wspomniane okoliczności nadzwyczajne miały miejsce („Stres jako przyczyna wypadków przy pracy wśród kadry kierowniczej” Marcin Majchrzak, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 11 i przywołane tam orzecznictwo i głosy).
--	---

Przyjmuje się co do zasady, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., III UK 32/14, LEX nr 1628875 czy wyrok SN z dnia 18 marca 2015 r., I PK 162/14, LEX nr 1678949). Natomiast przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej zdarzenia stanowiącego wypadek przy pracy ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną wyłączną, jedyną (por. wyrok SN z dnia 28 października 2014 r., II UK 23/14, LEX nr 1551340). Bardzo szeroko kwestie te z uwzględnieniem ewolucji orzecznictwa SN w tym zakresie, a w szczególności odnoszącą się do stresu i wysiłku fizycznego jako przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy omówił SN w orzeczeniu z dnia 4 listopada 2014 r., III UK 32/14, a w/w późniejsze orzecznictwo utrwała te poglądy. Należy wskazać, że orzeczenia SN wskazane wyżej odnoszą się do stanów faktycznych, gdzie do zawału serca, udaru czy innego tego typu schorzenia doszło w miejscu i w czasie pracy ubezpieczonego – w trakcie wykonywanych czynności na rzecz pracodawcy, pozostając w jego dyspozycji. Zaś w n/n sprawie powiązanie w/w okoliczności nie występuje.

Przechodząc do okoliczności faktycznych zaistniałych w n/n sprawie – dzieląc w/w stanowisko orzecznictwa i doktryny – w ocenie Sądu Rejonowego, nie mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy. Nagłe zdarzenie wywołane intensywnym ujawnieniem się gwałtownego lub zaostrzonego stadium samoistnej zagrażającej życiu pracownika choroby lub chorób wewnętrznych (tkwiących w organizmie pracownika) może być uznane za wypadek przy pracy tylko wtedy gdy pozostaje w związku miejscowym, czasowym oraz przyczynowo skutkowym z wykonywaniem pracy lub warunkami jej wykonywania, która powinna stanowić zewnętrzną współprzyczynę zdarzenia wypadkowego w jej nagłym oraz intensywnie niekorzystnym oddziaływaniu na organizm pracownika. Konkretnie rzecz ujmując, ustalenie wypadku przy pracy pracownika dotkniętego istotnym schorzeniem wewnętrznym jest możliwe tylko wtedy, gdyby bez świadczenia wykonywanego zatrudnienia nie doszło do gwałtownego pogorszenia się stanu chorobowego i nagłego zdarzenia o cechach wypadku przy pracy. Jeżeli do ujawnienia się nagłych, gwałtownych, ostrych lub intensywnych objawów chorobowych z przyczyn wewnętrznych tkwiących w organizmie pracownika mogłoby dojść także w każdym innym miejscu i czasie poza zatrudnieniem lub w każdym warunkach, tj. bez względu na rodzaj lub warunki wykonywania pracy, to wykluczone jest uznanie pogorszenia się niezwiązanych z pracą schorzeń wewnętrznych za wypadek przy pracy, choćby sporne zdarzenie było gwałtowne, nagłe, ostre lub

intensywne. Tylko zatem wykazanie, że bez przyczyny zewnętrznej, wynikającej lub związanej z wykonywaniem pracy lub oddziaływaniem szkodliwego środowiska zatrudnienia w dniu zdarzenia, nie doszłoby w czasie i miejscu pracy do nagłego i gwałtownego ujawnienia lub pogorszenia się choćby wcześniej bezobjawowych, utajonych lub „ukrytych” schorzeń wewnętrznych, uprawniałoby uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, może uzasadniać przyznanie świadczeń powypadkowych po ustaleniu wypadku przy pracy. W n/n sprawie z uwagi na nieprzeprowadzenie sekcji zwłok i mając na uwadze, że u denata stwierdzono ponadto chorobę wieńcową, cukrzycę typu II i hiperlipidemii, N.T., biorąc pod uwagę opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i chorób wewnętrznych, jak też późniejsze opinie biegłych z zakresu kardiologii, psychologii i med. pracy nie sposób w sposób jednoznaczny wskazać przyczyny zgonu. Z dużą dozą prawdopodobieństwa biegli uznali, że przyczyną tą - z uwagi na objawy i powyższe schorzenia były choroby układu krążenia np. ostra choroba niedokrwienna serca, zator płucny, zakrzep czy też pęknięty tętniak. Choroby te charakteryzują się tym, że mogą wystąpić w każdym czasie, bez jakiegos sprecyzowanego czynnika zewnętrznego np. we śnie. Odwołująca w n/n sprawie jako przyczynę zewnętrzną wskazuje zdenerwowanie denata wywołane wydobywaniem się nieprzyjemnego zapachu w budynku szkolnym, które ujawniły się godzinach rannych w dniu 26.07.2013r., którego przyczyn nie ujawniono i w związku z tym nie podejmowano żadnych decyzji w tym zakresie. Poza tym innych zdarzeń w tym dniu w związku z pracą denat nie doświadczył. Był to okres wakacji. W szkole nie było uczniów, tylko 2-3 osoby z administracji. Odwołująca ponadto nie zgłosiła tegoż zdarzenia pracodawcy, nie sporządzono przez to protokołu powypadkowego. Odwołująca do ZUS o jednorazowe odszkodowanie wystąpiła dopiero w dniu 03.01.2014r. W n/n sprawie konkretne objawy choroby ujawniły się po 7 godzinach tj. ucisk w klatce piersiowej i poty /po godz. 21.30/ po zakończeniu pracy przez denata. Wcześniej zjadł on obiad i odpoczywał na leżaku w ogrodzie, aż do kolacji po godz. 21.00. Już te okoliczności w powiązaniu z tym, że praktycznie nie jest znana rzeczywista tylko domniemana przyczyna śmierci powodują, iż nie ma przesłanek do uznania tegoż zdarzenia za wypadek przy pracy, gdyż brak związku miejscowego i czasowego z pracą. Tylko teoretycznie można wiązać ewentualny stres /przyczynę zewnętrzną/ denata związany z nieprzyjemnym zapachem ze stwierdzonym zgonem. Nawet gdyby przyjąć, tak jak usiłuje to przebieg zdarzeń nakreślić odwołująca i świadek B. W., choć w ocenie Sądu wyjaśnienia i zeznania te są w dużej części przekoloryzowane, gdyż doświadczenie życiowe i logika wskazuje, że u osoby, która stanowisko Dyrektora pełni nieprzerwalnie od 27 lat tego typu zdarzenia są w zaistniałej sytuacji zdarzeniami typowymi i powszechnymi, które dotyczą nie tylko osoby na kierowniczych stanowiskach, ale ogół mieszkańców z uwagi na to, że takie zdarzenie może zdarzyć się w każdym domu, mieszkaniu, gdyż urządzenia wodnokanalizacyjne są powszechne, tak jak możliwość wystąpienia awarii ze skutkami nieporównywalnie większymi, jakie miały miejsce w przedmiotowej sprawie /brak jakichkolwiek widocznych oznak nieszczelności – wycieków, jak też samoistne ustanie zapachu/. Pośrednio może o tym świadczyć też pominięcie pracodawcy w procesie ustalania przyczyn wypadku.

W ocenie Sądu ponadto brak dowodu na nadmierne przeciążenie obowiązkami pracowniczymi denata, silnego przeżycia psychicznego, czy stresu o gwałtownym charakterze, wywołanego rażąco nietypowymi warunkami pracy. Brak podstaw do uznania, że stres, którego doświadczył denat, wynikający z jej miejsca zatrudnienia i charakteru pracy, miał charakter niecodzienny, znaczący i na tyle intensywny by mógł być uznany za zewnętrzną przyczynę zdarzenia.

Stresogenność pełnionej przez zmarłego funkcji Dyrektora Szkoły - ze względu na swój charakter i warunki pełnienia - była cechą charakterystyczną.

W niniejszej sprawie istotną okolicznością również jest to, że G. D. (2) posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do zajmowania stanowiska Dyrektora Szkoły w zakresie w jakim przedstawiono warunki pracy w skierowaniu na w/w badanie. Również, co podkreśla się w orzecznictwie SN - zupełnie wyjątkowo i tylko w przypadku, gdy ze względu na oczywiście błędnie wydane zaświadczenie o zdolności do pracy, której pracownik w żadnym razie nie powinien wykonywać w konkretnym stanie swojego zdrowia, doszło do nagłego i gwałtownego zdarzenia wypadkowego przy wykonywaniu oczywiście przeciwwskazanego zatrudnienia, dopuszczalne jest uznanie, że przyczyna zewnętrzna zdarzenia o cechach wypadku przy pracy tkwiła zarówno w oczywiście błędnym orzeczeniu lekarskim, ale równocześnie wynikała z zakazanego dopuszczenia do pracy bezwzględnie przeciwwskazanej, niezależnie od potencjalnie wadliwej oceny stanu zdolności do wykonywania obiektywnie zakazanego (przeciwwskazanego)

zatrudnienia. Wydanie błędnego lub niepełnego zaświadczenia o zdolności do wykonywania określonej pracy, bez uprzedniego dokonania wyczerpującej oceny potencjalnej szkodliwości jej wykonywania lub niekorzystnych warunków szkodliwego oddziaływania środowiska pracy na organizm pracownika, nie stanowi przyczyny zewnętrznej każdego nagłego i gwałtownego pogorszenia się samoistnych schorzeń wewnętrznych trapiących organizm pracownika ani nie uzasadnia ustalenia wypadku przy pracy, jeżeli nie zostanie wykazany związek przyczynowo-skutkowy spornego zdarzenia z potencjalnie szkodliwymi warunkami wykonywania pracy (tak wyrok SN z 9.12.2015r. I UK 22/15, baza orzecznictwa - www.sn.pl). W tej sprawie wypowiedzieli się również biegli w opinii uzupełniającej z dn. 24.10.2015r., a Sąd ją podziela.

Sąd dał wiarę w/w opiniom biegłych w zakresie **kwestii medycznych** na które mieli wypowiedzieć się biegli sądowi z zakresu medycyny sądowej i chorób wewnętrznych, a które znalazły potwierdzenie w opinii biegłych z zakresu kardiologii K. S., psychologii H. P. i med. pracy K. G. (opinia podstawowa, jak też opinia uzupełniająca), jednocześnie pomijając z w/w względów opinie (w tym opinię z dnia 08.11.2014r.) w jakiej te opinie odnoszą się do kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy i są sprzeczne z ustawowymi przesłankami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, wskazanymi wyżej przez Sąd.

Odnosnie nie uwzględnienia wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadka lekarza K. K. oraz opinii uzupełniającej to należy wskazać, że kwalifikacja zdarzenia jako wypadku przy pracy na podstawie określonych przez ustawę wypadkową przesłanek jest oceną prawną, która należy do kompetencji sądu, a nie biegłego oraz w/w świadek nie był uczestnikiem - świadkiem zdarzeń z dnia 26.07.2013r., zaś w kwestiach medycznych w n/n sprawie wypowiadali się biegli sądowi (art. 217 k.p.c.) .

Zatem z uwagi na powyższe, dzieląc przedstawione poglądy SN i doktryny - na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. t.j. 2015.1242 z póź. zm.) – należało orzec, jak w sentencji.